

STEVEN RUNCIMAN

ZAPOMNIANA STOLICA BIZANÇJUM

HISTORIA MISTRY I PELOPONEZII



O ciągłości historii

Fahrenheit Crew



Autor: Steven Runciman

Tłumacz: Norbert Radomski

Tytuł: „Zapomniana stolica Bizancjum. Historia Mistry i Peloponezu”

Wydawca: Rebis 2013

Stron: 203

Cena: 39,90 zł

Steven Runciman żył 97 lat. Urodził się w roku 1903, dwa lata po śmierci królowej Wiktorii. Mapa Europy i świata wyglądała wtedy zupełnie inaczej niż w roku 2000, kiedy zmarł. Miał okazję oglądać na własne oczy prawie sto lat ludzkiej historii, poczynawszy od epoki długich sukien, świetności Imperium Brytyjskiego i Europy pod zaborami, skończywszy na erze Internetu, telefonów komórkowych i wszechpotężnych korporacji traktujących ludzi jak bydło robocze. Był historykiem, autorem kilkudziesięciu publikacji dotyczących średniowiecza, wypraw krzyżowych i rozmaitych aspektów istnienia Cesarstwa Bizantyjskiego. Ale nawet jego niezwykle długie życie wydaje się okamgnieniem wobec czasu istnienia niektórych opisywanych przez niego całości kulturowych, państw i miast.

Jednym z takich miast jest Mistra, dziś ciche miasteczko na Półwyspie Peloponeskim, przed stuleciami warowna twierdza i przez pewien czas ośrodek administracyjny Bizancjum. Steven Runciman w „Zapomnianej stolicy Bizancjum” opisał burzliwe dzieje tego miasta, założonego przez Franków w XIII wieku. Na przestrzeni stuleci wielokrotnie przechodziło ono z rąk do rąk, czy to na skutek intryg dyplomatycznych, czy też wojen i podziałów wojennych łupów. Panowali w nim Frankowie, przedstawiciele dynastii Paleologów, Turcy, Wenecjanie, próbowali szczęścia także Rosjanie. Dwieście lat temu miasto zostało zniszczone i od tej pory datuje się jego powolny upadek. Dziś jest miasteczkiem turystycznym, pełnym lepiej lub gorzej zachowanych zabytków.

Pod względem historycznym książka prezentuje się bez zarzutu. Jeśli jesteś, czytelniku, wielbicielem historii Bizancjum, Peloponezu lub Niziny Lakońskiej, odnajdziesz w dziele Runcimana uporządkowaną historię znanych dynastii, poczynąń dyplomatów i rozwoju miast. Jeśli jednak sięgnąłeś po dzieło Runcimana, nie zdając sobie sprawy z bogactwa i komplikacji dziejów tego zakątka świata, możesz się pogubić. „Zapomniana stolica Bizancjum” to osiemset lat historii, sprasowane na jedynie dwustu stronach książki. Jest studium kompletnym, zawierającym materiały dostępne do tej pory w rozproszonych kronikach, zapisach i dziełach. Kładzie nacisk na odtworzenie

dziejów, niejako na margines odsuwając architekturę (przeważnie religijną) i działających w tym zakątku świata filozofów, więcej miejsca poświęcając jedynie najwybitniejszemu z nich, Pletonowi.

Pod wieloma względami nie jest to lektura łatwa, wymaga od czytelnika znajomości dziejów świata na poziomie wyższym niż podstawowy. Przy czytaniu wymaga skupienia. Ale dla interesujących się historią jest to pozycja niesłychanie interesująca, ukazująca nieubłagany i niezmienny bieg czasu, świetność i upadek rozciągnięte na stulecia.